

Wolno się zameldować w ogrodzie działkowym

Stałym mieszkańcom ogrodów pracowniczych nie można odmówić zameldowania



autor zdjęcia: Jerzy Dudek
źródło: Fotorzepa
[+zobacz więcej](#)

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 4 czerwca 2008 r. (sygn. II OSK 608/07) rozwiewa ostatecznie istniejące wątpliwości.

Orzeczenie zapadło na tle sprawy Barbary i Zdzisława M., którzy od 1996 r. mieszkają na stałe w domku letniskowym na działce Pracowniczego Ogrodu Działkowego Wiselka w Gdańsku. Nie są wyjątkiem. W przeszło 5,2 tys. pracowniczych ogrodów działkowych tysiące ludzi mieszka na stałe w altankach i domach letniskowych, z których część przekształciła się w całoroczne.

Barbara i Zdzisław M. wystąpili o zameldowanie w takim domku na stałe. Prezydent Gdańska odmówił. Do zameldowania wymagane jest potwierdzenie pobytu oraz tytułu prawnego do lokalu. Państwo M. nie mają takich dokumentów. Podany przez nich adres jest adresem POD i nie odpowiada wymogom ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Wojewoda pomorski utrzymał tę decyzję w mocy.

W sprawie wyrokował potem aż dwukrotnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku. Po raz pierwszy w 2005 r., kiedy na skutek skargi państwa M. uchylił odmowne decyzje. Po raz drugi w 2006 r., gdy wojewoda pomorski nakazał ich zameldować, a skargę złożył Polski Związek Działkowców Okręgowy Zarząd w Gdańsku. Za każdym razem sąd przypominał, że zgodnie z wykładnią Trybunału Konstytucyjnego, zameldowanie, jako potwierdzenie faktu pobytu, służy wyłącznie celom ewidencyjnym. Nie można więc odmówić zameldowania na pobyt stały osobie przebywającej faktycznie w danym pomieszczeniu. Meldunek nie rodzi też żadnych uprawnień do miejsca zameldowania.

W skardze kasacyjnej od ostatniego wyroku PZD zarzucił, że w świetle ustawy z 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych ogrody działkowe mają służyć do prowadzenia upraw ogrodniczych i rekreacji z wyłączeniem potrzeb mieszkaniowych i działalności gospodarczej. Zamieszkiwanie na działkach jest sprzeczne z ogólnym interesem działkowców i grozi zniszczeniem ich dotychczasowego charakteru. Ma to być miejsce rekreacyjne, a nie osiedle mieszkaniowe.

NSA oddalił skargę kasacyjną. Skład orzekający pod przewodnictwem sędzi Alicji Plucińskiej-Filipowicz uznał oba wyroki WSA za trafne. O zameldowaniu

lub odmowie zameldowania muszą decydować jedynie przesłanki z przepisów ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Wskazuje ona m.in., że zameldowanie na pobyt stały lub czasowy następuje pod „oznaczonym adresem”.

Państwo M. mieszkają pod oznaczonym adresem, w budynku na działce na terenie ogródków działkowych przy ul. Łowickiej. Organ właściwy w sprawach ewidencji ludności nie może dokonywać oceny, czy określony budynek nadaje się na miejsce pobytu ludzi w rozumieniu prawa budowlanego i prawa zagospodarowania przestrzennego i uzależniać od tej oceny możliwości zameldowania. To samo dotyczy naruszenia ogólnego interesu działkowców i możliwości wypowiedzenia użytkowania działki użytkowanej niezgodnie z przeznaczeniem. Dopóki więc nie zmieniono przepisów – co rząd zapowiada – i nie zniesiono obowiązku meldunkowego, ludzi trzeba meldować tam, gdzie faktycznie przebywają.

Źródło : Rzeczpospolita 09/06/2008